

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

DARUNKI PREZUMERATY w Redakcji: Rocznie — 18 mk. 50 fen., półrocznie — 7 mk. 50 fen., kwartalnie — 3 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. W przesyłce pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 7 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

GENY OGLASZAN: Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawinodlenia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Erlewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

z Węslawskich MARJA STRAWIŃSKA

opatrzona Sw. Sakramentami, zmarła dn. 22-go kwietnia, w 81 roku życia. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania (zaul. Dobroczyzny 4—1) na Rosęę odbędzie się dziś, we wtorek, dn. 23 go kwietnia o godz. 4-oj po południu. Nabożeństwo zaś żałobne w kościele św. Ducha we środę, dnia 24 go bm., o godz. 10-oj rano. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w imieniu nieobecnych synów, wnuków i prawników

Córka i Synowa.

Wielebnemu Księdzu Proboszczowi oraz wszystkim sąsiadom, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi i okazali pomoc w czasie pogrzebu ś. p.

Bronisławy Bołuszewiczówny,

zmarłej dnia 14-go kwietnia 1918 r. w wieku lat 24 w m. Krędogóry i pochowanej w Rykontach dn. 16 bm., składają serdeczne «Bóg zapłać» pogrążone w smutku

Matka i Siostra.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 21 b. m.
FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy tronu Ruprechta

i
niemieckiego następcy tronu.

Wywiady stron obu doprowadziły na polu bitwy do gwałtownych utarczek piechoty. Pod La Bassée, Lens i Albert miały miejsce ożywione walki artylerji. Pomiedzy Avre i Oise działalność artylerji wielokrotnie się ożywiła.

Grupy wojsk Gallwita,

i
księcia Albrechta.

Pomiedzy Mozą a Mjozłą bataljony dolno-saskie zaatakowały Amerykanów w ich pozycjach pod **Selcheprey**. Zdobyły one tę miejscowość i posunęły się o 2 kilometry w głąb linii nieprzyjacielskich. Silniejsze kontrataki nieprzyjacielskie zostały odparte, energiczniejsze próby natarcia zostały udaremnione przez powstrzymanie ich w marszu lub też rozbiły się o przygotowane pozycje naszych wypróbowanych wojsk. W nocy po zniszczeniu urządzeń nieprzyjacielskich nasze wojska szturmowe zostały cofnięte do swych pozycji wyjściowych. Krwawe straty Amerykanów są nadzwyczaj wielkie. Wzięto do niewoli 183 Amerykanów, z których 5 oficerów, zdobyto 25 karabinów maszynowych. Na północ-zachód od Merville (na wschód od Pont a Mousson), podczas walki przedpozycyjnej z francuzami pochwytiliśmy jeńców.

Rotmistrz v. Richthofen osiągnął na czele swej wypróbowanej eskadry

lotniczej № 11 swe 79 i 80-te, lejt-nant Buchler swe 31-e zwycięstwo powietrzne.

W S C H Ó D.

Ukraina. Pokonawszy opór nieprzyjacielski pod **Perekopem** i Kart-Kasaniem wojska nasze otwarły sobie drogę na Krym.

FRONT MACEDOŃSKI.

Na zachód od jeziora Doiran oraz w nizinie nad Strumą działalność nieprzyjaciela była ożywiona.

Kwatera główna 22 kwietnia

FRONT ZACHODNI.

Na froncie walk lokalne operacje piechoty. Próby nieprzyjaciela przekroczenia kanału La Basse na północ-zachód od Bethune rozchwiała się w naszym ogniu; na północ od Albert wzięliśmy 88 Anglików, w tej liczbie 2 oficerów i zdobyliśmy 22 miotomoty oraz kilka karabinów maszynowych.

Walka artylerji ożywiła się tylko na kilku odcinkach.

Na pozostałym froncie działalność bojowa umiarkowana. Na południe zachód od Altkirch wzięliśmy podczas wycieczki wywiadowczej jeńców.

Z innych frontów nic nowego nie donoszą.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (22 bm. Urzędownie) —

Na frontach bojowych nic nowego.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, (20 kwietnia).

Na froncie południow-zachodnim znowno ożywiła się w wielu miejscach walka artylerji i działalność wywiadowcza. Kapitan Brunon zwyciężył w walce powietrznej po raz 29 ty.

Wiedeń, (22 kwietnia).

Walka artylerji trwa na tyrolskim froncie południowym oraz w okolicy Siedmiu gmia.

Naczelnik sztabu generalnego.

WARSZAWA (21 b. m. V. Ztg.) — Termin zwołania polskiej Rady Stenu wyznaczony początkowo na 3 maja przeniesiony został na 6 maja.

WIEDEŃ (20 b. m. W. T. B.) — Kanclerz Rzeszy niemieckiej wysłał z kwatery głównej do o. i k. ministra spraw zagranicznych następującą odpowiedź telegraficzną:

Niedaleko stąd doprowadzona została do zwycięskiego końca olbrzymia bitwa, którą wywołali w swym uporze nasi wrogowie z zachodu, niedocenijający naszej niepokonanej potęgi i gardzący naszą gotowością do pokoju. Z radością witam udział artylerji austriacko-węgierskiej. Stanowi on nową widoczną oznakę niewzruszonego sojuszu pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi, wypróbowanymi w boju państwami oraz nową gwarancję wiernego braterstwa broni aż do zwycięskiego końca.

Dumni z niezrównanych czynów bohaterskich naszych urodów, winniśmy z niezachwianą ufaością w przyszłość prowadzić nadal pracę, którą dotychczas prowadzili wspólnie zajmujący stanowiska kierownicze mężowie stanu obu monarchji i przy kontynuowaniu której Wasza Ekscelencja może być zawsze pewna mego lojalnego poparcia.

BERLIN (22 b. m. Tel. wł.) — Jak donoszą z Berlina zwłoka w sprawie podpisania **traktatu pokojowego z Rumunją** tem się tłumaczy iż wojna ta prowadzona jest nie przez jedne Niemcy lecz łącznie z państwami sprzymierzonymi i że nie sposób na przedce zebrać wszystkich potrzebnych podpisów.

BERLIN (19 bm. D. Tagesztg.) — Sprawozdanie T-wa dyskontowego za rok 1917-y wypowiada się pom. in. za tem, aby znaczna część wzrosłych ponownie niesłychanie kosztów wojennych została przerzucona na wrogów.

WIEDEŃ (20 b. m. Voss. Ztg.) — Cesarz Karol przyjął dzisiaj prezesa delegacji Izby i podczas audjencji zaznaczył z naciskiem, że kurs polityki zewnętrznej i wewnętrznej nie dozna żadnych zmian wskutek ostatnich wydarzeń politycznych, lecz pozostanie niezmiennym.

GENEWA (21 bm. B. Z. am M.) — Generalissimus Foch oświadczył we czwartek w głównej kwaterze sprawozdawcom pism, że, podobnie jak

zareczył on uprzednio za Amiens i Compiègne, tak ręczy obecnie za to, że **Celais** jest nie do wzięcia przez wroga.

ZURICH (20 bm. National. Ztg.) — Jak donoszą z Paryża, we francuskiej kwaterze głównej odbyła się ponownie **Rada wojenna** wszystkich **aliantów**, której przypisują wielkie znaczenie.

Ze strony Anglii przyjmowali w niej udział Balfour i lord Derby, ze strony Ameryki zaś generałowie Pershing i Bliss.

Spodobała podobno tę radę wojenną wskazówka Anglii, iż pomoc amerykańska przychodzi zapóźno.

GENEWA (dn. 20 b. m. T. U.) — «Eche de Paris» donosi, gen. Bolin został mianowany przedstawicielem Francji w **Wielkiej Radzie Wojennej** w Wersalu. W kołach paryskich uważają tę nową nominację za oznakę tego, że wobec zamianowania Focha na głównodowodzącego, Rada Wojenna w Wersalu stała się bezcelową.

BERLIN (22 bm. Voss. Ztg.) — Wobec różnych zmian w czasach ostatnich obecnie Wersalską Radą wojenną tworzą, według «Eche de Paris», ze strony Francji — gen. Bolin, jako przewodniczący, jako członkowie zaś gen. Sachwille—West—ze strony Anglii, Robillas ze strony Włoch i Bliss—Stanów Zjednoczonych.

LUGANO (19 bm. Berl. Tagebl.) «Messagero» komunikuje o mającym nastąpić w Rzymie zjeździe koalicyjnych mężów stanu.

Według informacji «Secolo», liczni włoscy kardynałowie i biskupi przybyli do Rzymu w celu specjalnych narad.

PARYŻ (21 bm. Renter) Przybyli z Rzymu ministrowie **Oriando i Bianchi**.

PARYŻ (21 b. m. W. T. B.) — «Excelsior» podaje liczbę **ofiar ostrzeliwania Paryża** z daleko-najbliższego działu niemieckiego na **354**, mianowicie 118 zabitych i 236 rannych. Dziennik robi uwagę, że to 29-dniowe ostrzeliwanie przywodzi na myśl ostrzeliwanie w r. 1871, które trwało 22 dni i zabrało 474 ofiary: 105 zabitych i 369 rannych.

ROTTERDAM (21 bm. B. Lokal.) — «N. Rot. Cour.» donosi z Paryża: Niemcy zatrudnieni są **przegrupowywaniem** swych dywizji. Zwiążą oni obecnie ciężką artylerję i gromadzą amunicję.

BERN (20 b. m. Lokaluz.) — Jak donoszą z nad granicy włoskiej, wojska amerykańskie, które się znajdowały na froncie włoskim, zostały już wysłane do Francji.

Oświadczenie Orlando w Izbie co do udziału wojsk włoskich w walkach na froncie zachodnim zostało powitane przez wszystkich prawie posłów w sposób b. ożywiony. Gazety podkreślają, że pomoc włoska dosięgła najwyższego stopnia możliwości.

WASZYNGTON (19 b. m. W. T. B.) — Reuter donosi: **Komisja wojskowa Izby reprezentantów** wypowiedziała się dziś za protestem prawa, według którego ci ludzie, którzy od czasu pierwszego sporządzenia

list w czerwcu r. 1917 doszli do wieku popisowego, zostaną powołani do wojska. Sekretarjat do spraw wojny rachuje na to, że co rok milion ludzi w wieku popisowym będzie przenoszony z I klasy ćwiczących się do wojska.

ROTTERDAM (19 bm. tel. wł.) — Jak donosi «Glasgow Herald» amerykański kontroler okrętów, Edward Hurley, oświadczył: **Ameryka staje się największą potęgą morską na świecie.** Posiadamy obecnie 118 warsztatów do budowy okrętów stalowych, jeszcze 18 warsztatów buduje się.

Budujemy obecnie więcej okrętów stalowych niż Anglja. Bez wątpienia przeznaczonym nam jest stać się jednym z przodujących pod względem budowy okrętów narodów świata. Będziemy stanowić Mekkę budowy okrętów.

BERLIN (20 b. m. Voss. Ztg.) — «Prawda» donosi, że w Petersburgu w czasie od 1 stycznia do 25 marca zostało **obrabowanych 44,207 mieszkań prywatnych oraz 26,317 sklepów i składów.** W tym samym czasie zostało zarejestrowanych w miejskim komisariacie w Petersburgu **574,315 wypadków ulicznych napadów zbrojnych, kradzieży kieszonkowych.** Urzędowa statystyka bolszewicka ocenia wyrządzone w ten sposób straty na **22,765,000 r.**

BERLIN (22 b. m. Voss. Ztg.) — Do ukr. biura pras. domoszą z Kijowa, że stary msjalek rodzinny Iwana Turgenjewa w gub. Tulskiej został **zburzony.** Zniszczona została biblioteka i cenne dokumenty historyczne oraz nieogłoszona jeszcze korespondencja wielkiego pisarza.

BERLIN (21 b. m. W. T. B.) — Dnia 20 b. m. **pan Adolf Joffe** wręczył w urzędzie do spraw zagranicznych osławkowi tegoż, baronowi von dem Busche-Haddenhausenowi, jako zastępcy podsekretarza stanu v. Kühlmanna swe **dokumenty uwierzytelniające, jako pełnomocny przedstawiciel rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republiki sowietów.**

BERLIN (21 b. m. Tel. własny.) — Jak dowiaduje się «Voss. Ztg.», ambasador bułgarski w Berlinie, Ricow, niebawem uda się w specjalnej misji do Moskwy. Przewiduje się narazie pobyt trzymiesięczny.

LONDYN (20 b. m. W. T. B.) — «Daily Mail» donosi z Tokio pod datą 10 bm. Wczoraj we Władystoku po nastaniu ciemności **bolszewicy strzelali do japońskich wojak marynarskich.** Te odpowiedzi. Japończycy żądających strat nie ponieśli.

KIJÓW (20 b. m. Fr. Ztg.) — Rada ministrów ludowych Ukraińskiej republiki ludowej przeznaczyła 50 milionów na koszt **demobilizacji ukraińskiej floty czarnomorskiej.**

BERLIN (20 b. m. Voss. Ztg.) — Na prezesa kijowskiej rady ludowej (zastępujący dawne ziemstwo gubernjalne) został wybrany b. minister wojny Siemion Petlura. Na komisarza uwolnionej gubernji Charkowskiej został mianowany dotychczasowy komisarz Podola **Stepura.**

SZTOKHOLM (22 bm. Fr. Ztg.) — Jak dowiaduje się z Haparandy «Stoekh. Tid.» **czteremogwardziści zamordowali swego ministra wojny Haapalainena,** ponieważ ponieśli pod jego dowództwem tak ciężkie straty. Haapalainen był przed rewolucją mężem zaufania robotników na tartakach i został początkowo ministrem cywilnym, a następnie ministrem wojny u czerwonych.

HAAGA (dnia 21 b. m. N.A. Ztg.) Z Waszyngtonu donoszą: Gen. Crowden i marszałek Prowest zaproponowali w świeżo ogłoszonym sprawozdaniu mobilizację wszystkich zdanych męznych męzczyzn w wieku 17 — 50 lat. W pierwszej linii istnieje plan przedłożenie kongresowi projektu, według którego zmobilizowanym zostanie cały naród, tak, żeby na przyszłość przy następnych powołaniach były pod ręką kompletne dane statystyczne.

„Cisi i chytry“

Tą nazwą niezmiernie dosadnie i charakterystycznie Zapolska w swoim «Sybirze» określa pewną warstwę «ludzi rosyjskich», którzy, nie wysuwając się na czoło spraw publicznych, z za kulis trzymali w ręku nici olbrzymiego państwa i kierowali pono nawet jego «absolutnym» władzą.

Mimowoli nasuwa się pytanie: gdzie się podzielił owi wczorajsi potentaci? Jaka była ich rola w obecnym olbrzymim przewrocie, który przeżywa Rosja?

Nie szukać ich w szeregach p. Kierenskiego, ani nawet dalej na prawo wśród kadetów i październików — to raczej przeciwstawienie owych «cichych i chytrych» — głosi i naiwni; jakżeż bardzo naiwni ze swymi papierowymi teorjami i teoryjami, swymi «pryrycyjami», z którymi razem niesławnie zatonać musieli w tem morzu krwi, które zalało Rosję.

A Bolszewicy? — Ci również należą do kategorii głośnych, bardzo głośnych nawet, czy jednak również naiwnych? Wątpić należy, aby możliwą była taka naiwność, która przez chwilę bodaj uwierzyć pozwoli w teorie głoszone przez tych panów. Wierzy im tłum ciemny, bo mu z tem dogodnie, któryż złodziej nie rad uwierzyć, że kradzież i rozbój są to czynności bardzo godne. Łupią kapitalistów i obszarników dopóki, utrzywszy się krwią ich i słotem, sami się w przykładnych nie zamienią burżujów. Nic nowego pod słońcem, toć nie jeden z hrabiowskich rodów pierwszego cesarstwa wywodzi się od zwykłego drapichrusta wielkiej rewolucji, nie jedna dłoń, która później piastowała nawet marszałkowską łaskę, splamiła się czynami, o których zwykle pisze się w kronice skandalicznej, kradzieży i wypadków.

A zaś przywódcy? — Ci mniej może niż ktokolwiek wierzą w to, co mówią. Tych panów z przybranymi resyjskimi nazwiskami znamy przecie także nie od dziś, nie z jednej sprawy spiskowej, wygłaszających ekscytryczne teorje, wciągających w swe sidła niedojrzałych entuzjastów i półgłówków, aby następnie, zawsze w czas, zniknąć bez śladu, zostawisz swe łatwowiec ofiary w ręku oprawców.

Nie jedna mroczna cela więzienna, nie jeden strykiem subieniczny dużyby otem mogli opowiedzieć.

I mimowoli na myśl przychodzi straszne wprost przypuszczenie: szali cała bolszewicka afery nie okaże się z czasem olbrzymią prowokacją, w celu doprowadzenia ruchu wolnościowego ad absurdum?

Prowokacja, która może przekroczyła, i to bardzo znacznie, wytkniętą miętę, ale też załatwiła się z rosyjską rewolucją jeżeli nie raz na zawsze, to w każdym razie na wiele, bardzo wiele lat.

Któż bowiem był w Rosji właściwym wrogiem caratu?

W każdym razie nie bolszewizm, bo ten ruch wcześniej lub później, w każdym razie bardzo rychło własnym strawić się musi ogniem.

Prawdziwe niebezpieczeństwo groziło absolutyzmowi od warstw wykształconych, liberalnych, od takich Kierenskich, Milukowów, Rodiczewów, od inteligencji, profesorów, działaczy ziemskich.

Otoż tę właśnie warstwę zmiołła ruchawka bolszewicka doszczętnie; jeżeli zaś gdzieś ocalał jakiś inteligent od krwawych pogromów, nguie on z radością szyję pod każde jarzmo, byle tylko powrócić do małej więcej normalnych porządków i bezpieczeństwa życia. Djabełek rewolucyjny został przez Belzebuba bolszewickiego tak radykalnie wypędzony, iż chyba nie prędko wróci do Rosji.

Jaka różnica zachodu zresztą między «czerwona» rewolucją bolszewicką, a pogromami «czarnej setki»? — tu i tam ruch żywiołowy, skierowany przeciwko inteligencji, przeciwko kulturze zachodniej i jej podstawowym ideom, tu i tam jakiś mglisty ideał

państwa chłopskiego, opartego na zasadach wschodniego komunizmu, nad którym wznosi się tron samodzierżawnego Cera i jego «Oprycyny».

Alboż do tego celu nie zbliża się Rosja ostatnimi czasy olbrzymimi krokami? Chłop, który dziś jeszcze rabuje i dzieli szczątki mienia obywatelskiego, jutro zrozumie, że bez opieki państwowej nie potrafi utrzymać swej zdobyczy, zateśkni za władzą silną, a wtedy...

Dziwnie skąpo sączą się ostatnimi czasy wieści z Rosji, rewolucja widocznie dogorywa, nieznajdząc już materiału palnego.

Donoszą o jakichś niezwykle ruckach «anarchistycznych», którymi kierują jakoby zdecydowani monarchiści, świadomi zaś rzeczy zapewnają, iż za miesiąc lub dwa należy się spodziewać wielkich przewrotów.

«Cisi i chytry» poczynają działać. J. O.

Dookoła wojny

Generałowie francuscy o sytuacji.

LUGANO (19 bm. Berl. Tag.) — Korespondent wojenny «Corriere della Sera», Barzini, rozmawiał w tych dniach z całym szeregiem generałów francuskich.

Barzini opisuje wprost magiczną pewność wojsk francuskich w zwycięstwo. W każdym bądź razie nie ma co satajać, że klótałe partyjne i propaganda pokojowa podzielały w sposób niekorzystny również i na wojsko francuskie.

Następnie wysławia Barzini zimną, wyrachowaną wyjątkowość generałów francuskich. Generałowie: Fayolle, Humbert, Duchesne i Pelle zapewnił Barzinię co do swej absolutnej pewności zwycięstwa mimo liczebnej przewagi nieprzyjacielskiej. Również i generalissimus Foch wypowiadał się w sposób zadawalający:

Całe fale boszów (żołniersy niemieckich) pednoszą się, niedosyć jest powstrzymać je. Posiadamy wielkie rezerwy. Uczynimy jeszcze więcej. W każdym razie zadowolony jestem z przebiegu sprawy. Nasze rezerwy są prawie nieznaruszone.

Losy Reimsu.

ROTTERDAM (19 bm. Lokal.) — «N. Rot. Cour.» donosi z Paryża: Od wielu dni Reims pali się. Z wyjątkiem dzielnic zewnętrznych, Reims stanowi tylko zwęgloną kupę kamieni. Od 10 do 15 kwietnia Niemcy wyrzucili na miasto przeszło milion granatów; w ciągu jednego dnia 12 kwietnia — 300,000.

Miasto robi wrażenie cementarza. Ulice zniknęły pod zwaliskami rozbitych pociskami domów. Teatry, pałac sprawiedliwości, starożytne domy, wszystko zostało zniszczone.

Sprawy polskie.

Wobec narad berlińskich.

W związku z zapowiedzianem już przybyciem barona Buriana do Berlina, jeden ze współpracowników «Deutsche Tagesztg» komunikuje temu pismu, co następuje:

«W naradach kierowniczych mężów stanu kwestja polska zajmie główne miejsce, gdyż jej rozwiązanie stało się obecnie rzeczą bodaj palącą i magląca ze względu na niewyjaśnione stosunki w prowincjach nadbałtyckich, Litwie i na Bałkanach.

Baron Burian zostanie powitany, jako specjalny mąż zaufania hr. Tiszy, który jest uważany za przyszłego kierownika spraw zewnętrznych monarchji Habsburgów.

Przypuszcza się, iż do wspólni z Burianem — Tiszą da się łatwiej znaleźć jakiś sposób rozwiązania kwestji polskiej.

W sferach wtajemniczonych mówią o wysunięciu nowych linii wytycznych w kwestji Polski, ale nie informują, jakiego rodzaju one będą.

Choć idea rozwiązania austro-polskiego nie została podobno porzucona, ale istnieje nadzieja dojścia do niej innemi drogami.

W Berlinie niewątpliwie będą obstawać na polsko-pruskich poprawkach granicznych.

Ze strony pp. Tiszy i Buriana najmniej można oczekiwać protestu co do tego.

Niemcy.

Zjazd stronnictwa «ojczystego».

Jak donosi «Voss. Ztg.», w piątek, 19 bm., odbył się w Berlinie drugi zjazd partyjny stronnictwa «ojczystego».

W mowie powitalnej przewodniczący, b. sekretarz stanu do spraw marynarki, admirał v. Tirpitz, oświadczył, iż bieg wypadków usprawiedliwił utworzenie stronnictwa «ojczystego».

Kierunek rezygnujący upadł, sytuacja polityczna jest rzeczą decydującą. Kwestja wschodu została pomyslnie rozwiązana i pozostaje tylko zrealizować nadzieję, iż uciskana w kraju Nadbałtyckim niemieckość dojdzie do nowego rozkwitu.

Co do zachodu mamy wolne ręce, tam decyzja pośród wielkich wypadków nie zapadła jeszcze.

Na przyszłość Niemcy muszą być w stosunku do świata angielsko-amerykańskiego bardziej zabezpieczeni, niż dotąd.

Muszą być zapewnione surowce dla przemysłu, zwiększenie niemieckiego państwa kolonialnego, i odszkodowanie w jakiegokolwiek formie za odniesione straty.

Po mowie admirała Tirpitz nastąpiła długa dyskusja, w rezultacie której jednogłośnie została przyjęta następująca uchwała:

«Oczekujemy, iż przy pomocy toczących się układów zostanie osiągnięte ściśle oparcie Kurlandji, Liflandji, Estlandji i Litwy o Rzeszę Niemiecką pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym, i że będą pozyskane nowe teryny kolonizacyjne.

Na zachodzie jest przedewszystkiem potrzebne polepszenie naszego stanowiska morsko-geograficznego w stosunku do Anglii, ale również bezwzględnie, aby Belgja została na stałe usunięta z pod wpływów angielsko-amerykańskich, oraz francuskich, i aby została ona łącznie z wybrzeżami Flandrii zatrzymana mocno w rękach niemieckich pod względem wojskowym, politycznym i gospodarczym.

Dalej, wobec palących niemieckich interesów przemysłowych, rzemieślniczych, rolniczych i handlowych, Francja musi ustąpić Niemcom kopalnie rudy żel. w Longwy i Brien.

W końcu sesji dodano do ustawy następujące postanowienie: «Niemieckie stronnictwo ojczyste nie zajmuje się kwestjami polityki wewnętrznej».

Anglja.

Lord Cecil o sytuacji.

LONDYN (18 b. m. Reuter) — W mowie swej, którą miał w Hithinie, oświadczył lord Robert Cecil, co następuje: Obecny kryzys wojenny jest poważniejszy, niż którykolwiek inny. Główną byłoby mniemanie, że bitwa kończy się. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, jak długo ona jeszcze trwać będzie. Nie chcemy nie doceniać nieprzyjaciół. Mają oni ten wielki atut, że przygotowawali się do wojny przez lat 50. Możemy sobie pozwolić na całego serca, że odwaga angielska ani na krok nie ustępuje niemieckiemu wysiłkowi. Lecz jakkolwiek dokonaliśmy wielkich rzeczy, nie powinniśmy nie doceniać wielkiego atutu, który miało dać przeciwnikom to długie doświadczenie wojskowe. Również i położenie geograficzne daje Niemcom

wielką przewagę. Nakoniec Niemcy przynajmniej na froncie zachodnim, posiadają olbrzymi atut w postaci zjednoczonego dowództwa. Cieszą się, że mogą powiedzieć, żeśmy się pod tym względem z przeciwnikiem naogół równali. Generał Foch, ten wielki żołnierz, użyje w swem ciężkim zadaniu wszystkie swe świetne zalety, zasługuje on na nasze zupełne poparcie.

Manifest irlandzki przeciwko powinności wojskowej.

AMSTERDAM (20 bm. WTB.) — «Allgemeen Handelsblad» donosi z Londynu, że wspólna konferencja t. zw. «nacjonalistów» irlandzkich, sionocistów, robotników i duchowieństwa katolickiego ułożyła w Dublinie manifest przeciwko powinności wojskowej.

Pozatem została wystosowana deklaracja do całego świata i lord-mayor Dublinu został wysłany do Ameryki dla pertraktacji z prezydentem Wilsonem.

ROTTERDAM (20 bm. W.T.B.) — «N. Rotterd. Cour.» donosi z Londynu, iż z pomiędzy 30 biskupów 27 podpisało manifest przeciwko powinności wojskowej. Księża odbiorą przysięgę od swych parafian, iż ci ostatni przy pomocy wszelkich środków będą opierać się powinności wojskowej.

Sytuacja jest tak poważna, że nawet najjaśniejszy «Irish Times», będący zwolennikiem rozciągania na Irlandję powinności wojskowej, zaklina rząd do wycofania się z kłopotliwej sytuacji przy pomocy rekrutacji ochotników.

DUBLIN (21 b. m. Reuter.) — Zebranie należących do Izby gmin nacjonalistów irlandzkich postanowiło pozostać w Irlandji i organizować tam opór przeciwko prawu o powinności wojskowej.

LONDYN (21 b. m. Reuter.) — Irlandzki poseł nacjonalistyczny Dewlin przemówił w Belfaście do tysięcznego tłumu, nawołując Irlandczyków z naciskiem do przeciwstawiania się we wszelki sposób prawu o powinności wojskowej. «O ile zajmiecie to stanowisko, oświadczył Dewlin, uczynicie to samo tylko, co zrobili mieszkańcy Ulsteru przeciwko Homerule'owi». W całej Irlandji księża głoszą kazania przeciwko powinności wojskowej. Wiele księży odbiera po nabożeństwie od dużych tłumów przysięgę co do oporu przeciwko powinności wojskowej.

LONDYN (21 b. m. Reuter.) — Policja usunęła wczoraj całą broń i amunicję ze sklepów rusznikarskich w Dublinie. Jak donoszą, podobne zarządzenia zostały przeprowadzone w całej Irlandji.

Zmiany w wojsku.

ROTTERDAM (20 bm. WTB.) — Według «N. R. Cour.» korespondent «D. Cour.» z parlamentu donosi, że w sztabie generalnym dokonanych zostanie kilka zmian. Gen. maj. sir Robert Whigham opuścił swój urząd w urzędzie wojskowym, aby objąć ważne stanowisko we Francji. Gen. Mauri prawdopodobnie otrzyma wysoki stanowisko w dowództwie na froncie. Od r. 1915 był on dyrektorem operacji wojskowych. Następcą jego jest Radcliff.

Francja.

Secjalności a Clemenceau.

GENEWA (20 bm. Berl. Lokalanz.) Socjalista Cochim w imieniu grupy lewicy francuskiej Izby deputowanych zażądał w «Humanite», aby Clemenceu postawiony został w stan oskarżenia, ponieważ nie okazuje on żadnych skłonności do popierania dążeń pokojowych najzupełniej zgodnych z charakterem i interesami Francji. Cochim wysnuwa fakt, że jeszcze zupełnie niedawno, mąż zaufania Lloyd George'a został upoważniony do wznowienia obrad w kwestjach omawianych przez gen. Smutsa i hr. Mensdorffa. Również osobistości z pomiędzy Belgijczyków miały się starać o wznowienie zerwanych pertraktacji.

Mojem zdaniem Clemenceau odrzucił wszystko, co mogło zgotować koniec morderczej walce narodów.

Włochy.

Z Izby deputowanych.

RZYM (21 b. m. Ag. Stehni.) — Przy końcu posiedzenia Izby w dniu 20 b. m. prezes ministrów Orlando prosił deputowanego Ciriano, aby nie obstawał przy swej interpelacji, dotyczącej sprawy Czernina-Clemenceau. Senno złożył następujące oświadczenie: Rząd włoski, który był świadomy tych usiłowań, dał sprzymierzeńcom do zrozumienia swe bezwarunkowe przekonanie, że te propozycje i pertraktacje nie dadzą żadnego praktycznego wyniku. Rząd zawsze mniemał, że chodzi tu o manewr wroga mający na celu wywołanie różnicy zdań pomiędzy sprzymierzeńcami i wykorzystanie dla celów wojennych naturalnego przygnębienia, któreby wywołała wśród ludności każda wiadomość o pertraktacjach pokojowych.

Rosja.

Lesy krążownika „Piotr Wielikij”.

Niemieckie morskie siły zbrojne pochwyliły w dn. 19 kwietnia następujący radiotelegram krążownika rosyjskiego «Piotr Wielikij»:

«Jermak, Piotr Wielikij, Armato(?) są uwieczni przez lód na wschód od Hochlandu i znajdują się w krytycznej sytuacji bez zapasów węgla. Proszę o natychmiastową pomoc».

Trzy pomienione statki zostały spotkane przez eskadrę niemiecką, dążącą do Helsingforsu wieczorem 11 kwietnia. Statki te znajdowały się prawdopodobnie w drodze z Helsingforsu do Kronstadt. «Jermak» jest to znany statek do rozbijania lodów rosyjskiej marynarki wojennej o pojemności 8000 t.

Co do losów tych trzech statków, zajętych przez tysiące osób, należących do rosyjskiej marynarki wojennej z rodzinami, żadne więcej wiadomości nie nadeszły.

Z terenów okupowanych.

Posiedzenie Kurlandzkiej Rady Krajowej.

Jak komunikuje «Korresp. B.» 18 bm. odbyło się w Mitawie posiedzenie Kurlandzkiej Rady Krajowej.

Szef zarządu wojskowego Kurlandji ogłosił przedewszystkiem odpowiedź na piśmie ces. Wilhelma na decyzję Rady z d. 8 marca:

«My, Wilhelm, z Bożej łaski cesarz niemiecki, król pruski i t. d. upoważniamy naszego kanclerza Rzeszy, hr. v. Hertlinga, do oświadczenia kurlandzkiej Radzie Krajowej, że na skutek życzenia, zakomunikowanego nam przez jej przedstawicieli, i na podstawie sprawozdania naszego kanclerza Rzeszy uznajemy w imieniu Rzeszy niemieckiej Księstwo Kurlandzkie jako wolną i samodzielną państwowość i jesteśmy gotowi do zawarcia z Kurlandją w imieniu Rzeszy niemieckiej umów państwowych, zapewniających ściśle połączenie obydwóch krajów pod względem gospodarczym i wojskowym.

Jednocześnie upoważniamy naszego kanclerza Rzeszy do przygotowania zawarcia tych umów.

Na oryginalne najmiłościwiej podpisaliśmy własorecznie to polecenie i nakazaliśmy zaopatrzyć w naszą pieczęć cesarską.

Dań w kwaterze głównej, 15 kwietnia 1918 r.

M. P. (podp.) Wilhelm J. K. (podp.) hr. v. Hertlinga.

Po ogłoszeniu powyższej odpowiedzi cesarskiej, bar. Radea złożył sprawozdanie co do przyjęcia delegacji Rady krajowej w Berlinie.

Dokonano dalej wyborów do komisji konstytucyjnej.

Po dłuższej dyskusji w kwestjach gospodarczych został w zasadniczych

punktach przyjęty wniosek pastora Bernewitza i 7 innych członków Rady, mający na celu utrzymanie w kraju ziarna na siew i czasowe skrepowanie powrotu uchodźców ze względu na istniejące trudności żywnościowe. Postanowiono również utworzyć komisję gospodarczą, której zostały przekazane nie załatwione jeszcze punkty wniosku.

Wreszcie zostały przyjęte jeszcze wnioski, zmierzające do zabezpieczenia znajdujących się w posiadaniu kurlandzkim rosyjskich papierów państwowych i kuponów.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wschód słońca — g. 4 m. 47

Zachód słońca — g. 7 m. 13

Z WILNA.

— Z pogotowia ratunkowego dla dzieci chrześcijańskich. Z pośród polskich instytucji dobroczynnych, funkcjonujących w dobie obecnej, największym zainteresowaniem i uznaniem społeczeństwa polskiego cieszy się pogotowie ratunkowe dla dzieci, stanowiące sekcję Towarzystwa Opieki nad dziećmi.

Ze sprawozdania, świeżo opracowanego, przekonac się możemy o wyjątkowej pracy tego zakładu, chroniącego dlatę biedną od zaniedbania moralnego i zgubnego wpływu atmosfery ulicznej.

W okresie sprawozdawczym, t. j. od 8.VI do 1.IV r. b. Pogotowie ratunkowe zaopiekowało się 551 dziećmi. Z liczby tej ulokowano na wsi 40, odesłano do przytułków i ochron—22, zwrócono rodzicom—281, umieszczono w szpitalach 52, ulokowano na służbie i zmarło 20-tu. Pozostawało w schronisku Pogotowia w dniu 1 kwietnia r. b. — 135. Przebyło zaś dzieci w schronisku pogotowia przeciętnie 124 dniennie. Wiek dzieci, przyjmowanych do pogotowia, wahał się od 1 1/2—14 lat.

Z pomiędzy dzieci, przebywających w schronisku, 40 tu uczęszczało do szkół ludowych, zaś 4 ch w wieku starszym — do prywatnych warsztatów przemysłowych.

Dzieci w wieku do lat 4-ch odsyłane były do przytułku podrzutek przy ul. Połockiej № 6.

W okresie sprawozdawczym wpływy, pochodzące głównie z zapomóg od instytucji, oraz ofiar prywatnych, wynosiły 17.767 m. 07 f. — wydatki zaś 17.222 m. 66 fen. Największe stosunkowo koszty przypadły na sprowadzenie nowego inwentarza (20,4 proc. ogólnej sumy), oraz opału (22,4 proc.).

Koszt całkowitego utrzymania dziecka w schronisku pogotowia wynosił — 98 fen. dziennie.

Zaznaczyć również należy, że przy schronisku egzystuje szpitalik dziecięcy, pod troskliwą opieką lekarza-specjalisty.

Dalsze organizacja tego zakładu została poważnie zachwiana. Środki bowiem pieniężne są już na zupełnym wyczerpaniu.

Nadzieje jedyną pokładamy — na ofiarości publicznej. Nie dajmy zaniknąć dziełu olbrzymiego znaczenia społecznego!

Sfałszowane Ob. Ost. ruble.

Piszą nam: Ostrzeżenie przed przyjmowaniem kursujących fałszywych wykazów rublowych kasy pożyczkowej na Wschodzie. Druk ich jest znacznie słabszy, niż prawdziwych wykazów, co szczególnie daje się zauważyć na wszystkich miejscach o delikatniejszym rysunku lub drobniejszym piśmie.

We wszystkich sfałszowanych wykazach w tekście polskim co do kary (umieszczonym na lewo) jest błąd drukarski, a mianowicie w 5-y m wierszu w słowie «będzie». Zamiast tego znajduje się tam «będzie», a więc zamiast d—b. Ten błąd drukarski stwierdza fałszerstwo zupełnie. Papier nie posiada znaków wodnych.

— Zaprzezenie. «Wiln. Ztg.» pisze w numerze wczorajszym pod tytułem «Szkodliwe plotki»: W ostatnich czasach krąży tutaj pogłoska, iż niemiecki zarząd wojskowy zamierza powołać mieszkańców terenów okupowanych do służby wojskowej. Ponieważ niema tak głupiej pogłoski, któraby pomimo to, a może właśnie dlatego, nie zjednała posłucha dla siebie, zaznacza się na tem miejscu wyraźnie, iż odnośnie władze nie myślą wcale o podobnym zarządzeniu, i że przy szerzeniu tego rodzaju pogłosek chodzi o najzłośliwszą plotkę.

— Kwartet im. St. Moniuszki. Jak się dowiadujemy zespół kwartetu im. St. Moniuszki przechodzi pod wyłączny zarząd i kierownictwo «Lutni Wileńskiej».

— Podziękowanie. Zarząd Polskiego Tow. Wpisów Szkolnych składa niniejszym gorącą podziękę wszystkim panom z p. Michałową Maczyńską na czele, które raczyły wziąć czynny udział w organizacji bufetu na przedstawieniu z dn. 13 b. m., za hojne zaopatrzenie bufetu w produkta, za ofiarowanie ozdoby programów oraz łaskawo sprzedaż tychże, firmo p. K. Sztralla (8 to Jerska 22) za sprzedaż biletów, wreszcie wszystkim, ktokolwiek do organizacji przedstawienia zechciał dopomóc.

Zarząd.

Rozmaitości.

Bolszewik L. Joffe — poeta żydowski.

W ostatnim nrze nacjonalistycznego «Głosu Żydowskiego» znajdujemy wiersz egzotyczny znanego bolszewika rosyjskiego, L. Joffego.

W wierszu tym p. t. «Pieśń wiosenna», rzekomy międzynarodowiec, kosmopolita, «socjalista» najczystszej wody, niemal anarchista rosyjski dla świata, Joffe pisze, jako swój, dla żydów m. in.:

Świat Boży się odrodził cały

Brzmiały nowe słowa: wolność, Sjon. Pełen radości, szczęścia, dumy O nowem życiu Żyd dziś marzy...

Żydział rzuć gnusność, niedośtetwo...

Gdy nam Sjonu sztandar wieje, Płaczą nas ogarnia i wesele, Stare się budzą w nas nadzieje, Szczytne przed sobą mamy cele...

Wiersz ten jest bardzo charakterystyczny dla ideologii wybitnego przywódcy bolszewizmu rosyjskiego.

OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.”

Na wpisy.

Polskie T-wo Rzemieślnicze — 50 mk., W 2-gą rocznicę śmierci Stasi I. Rodzice — 3 mk.

Na T-wo „Powsólagnliwość i Praco”.

Ku uczczeniu ś. p. Zygmunta i Wandzi Bajalskich—Kontkowskie Wanda i Zofja 50 m. Zebrane w Porozowskiej parafji ks. Ławrynowicz 100 m.

Na Dem Serca Jezusowego.

K. O. 100 m. Zebrane w Porozowskiej parafji ks. Ławrynowicz 406 m. Ku uczczeniu ś. p. Katarzyny Jeleńskiej—Skirmuntówna Józefa z Poznańskiego 5 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Zebrane w Porozowskiej parafji ks. Ławrynowicz 100 m.

Na głodnych.

NN 6 mk.

Na oświatę ludową na ręce p. Niementowiczówny. Ku uczczeniu ś. p. Bronisławy Baltuszewicz—Grabowska Helena 2 mk., Moksiewiczówna Marja 1 m., Moksiewiczówna Walentyna 1 mk., Szodzińska A. 1,40 m., Niementowiczówna H. 2 m., Niekraszówna L. 1 m., Dowiat I. 2 m., Dmochowska B. 4 m., Baltuszewicz Teresa 5 m., Baltuszewicz Helena 5 marek.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego”, uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc przyszły. Prenumeratorem, którzy nie opłacą we własnym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

LUCJAN RYDEL.

ZYGMUNT AUGUST.

(Wchodzi Barbara ubrana ciemno, na głowie biały wdowi kwef. Zygmunt August biegnie naprzeciw, spotyka ją, wyciągając ku niej ręce. Bekwark uszuwa się w ogród na prawo).

ZYGMUNT AUGUST

O pani moja! Basini! Słońce moje!
Dziękuję! Przyszła—pareszcie! Nareszcie!
A jam tu cierpiał takie niepokoje...

BARBARA

(chyli się ustami do jego ręki)

O Panie, służkę Wy swoją rozgrzeszcie,
Że dała czekać swojemu Królowi...
Ledwo się wymknąć mogłam jak ptak z klatki.
Zamek od służby do pózna się mrowi,
Komnata moja podle komnat matki...
Wybaczcie, proszę...

ZYGMUNT AUGUST

Moja ty niebogol...

(twarz jej bierze w obie swoje dłonie, odsuwa ją i z uwielbieniem wpatruje się w jej rysy, rzeźbione księżycowym światłem).

Niech się napatrzę... — Na co kwef ten wdowi?!

(Zdejmuje białą namitkę, która jakby zakonnice otaczała jej twarz — włosy rozplecione toczą się Barbarze na ramiona).

ZYGMUNT AUGUST

O, taki

BARBARA (zawstydzona)

Niel.. włosy!...

ZYGMUNT AUGUST

Niemasz tu nikogo

Krom nas obojga, więc niech się nie palą
Sromem te liczka, że ci na ramiona
Włosy pachnącą popłynęły falą...

(Palce pieszczotliwie zatapia w jej włosach i całuje zplonioną).

Gdzież wargi słodsze na świecie być mogą!!

BARBARA

(do jego ramienia przytula twarz i spuszcza powieki)

Całam jest ogniem wstydu rozploniona,
Lecz miłowanie mocniejsze od sromu
Do Was, mój Królu, jak wicher mię miesie...
(szepem)

Gdy Was nie widno, płacząc pokrywam
I serce biedne w utęsknieniu rwie się...
(podnosi oczy i ręce składa błagalnie)

Wy mną nie gardźcie, iż mówię tak szczerze
I sama Wam tak oddawam się w ręce!
— We łzach pokutne szepcelem pacierze,
Po nocach w gorzkiej kajałam się męce...
Naprawdę! Sercem jam do Was przywarła.
Waszam ja sługa zawsze, pókim żywa
I Wasza jeszcze, gdy legnę umarła.

ZYGMUNT AUGUST

(wzruszony głęboko, tuli ją do siebie)

O biedne moje, rajskie moje ptaszę...

O pani myśli mych umiłowana...

Niechże rączka ucałuję Waszel!...

(ręce jej porywa i namiętnie do ust przyciska)

Bo słów już nie mam dla Was...

(znowu jej ręce całuje w umiesieniu).

BARBARA

(chce spróbno swoje ręce z jego rąk uwolnić)

Mego Pana

Wargi na moich rękach... (przez łzy) Boże! Boże!

Łza, łza królewska przez palce mi ciecze...

...Nie, nie... Królewski Majestat nie może...

ZYGMUNT AUGUST (przerywa)

To nie królewskie łzy, to łzy człowiecze...

(siadają na ławie pod murem)

Dla ciebie królem nie jestem, Barbaro,
Jesteśmy jeno dwojgiem biednych ludzi,
Co szczęścia łakną, serc jesteśmy parą,
Co za świat cały starczą sobie wzajem...
Nie zów mnie królem! Niech się Zygmunt łudzi,
Że go nie wiązi korona, że rajem
Może być życie przy tobie do zgonu —
(urywa—zwiesza głowę na piersi)

O, gdybych nie był królem...

BARBARA

(głową i ręką żywo zaprzecza jego niedomówionym słowom)

Dość mi na tem,

Iż Wasza jestem, iż u stopni tronu
Żyć mogę dla Was i być jasnym kwiatem,
Co Wam pod nogi ścielę swe kielichy
Na stromej, twardej królowania drodze;
Dość mi, że Pan mój mnie, poddamce lichej,
Da w swoim sercu kątek jaki cichy
I że na piersi mej czasem ochłodzę
Czoło znużone korony obręczą...

ZYGMUNT AUGUST (wzruszony)

Można-li rzewniej kochać i goręcej!?

(ściska jej ręce)

Te ciche słowa w duszy mojej dźwięczą
Jak chór anielski...

(przygarnia ją ku sobie, ona ręce zarzuca mu na szyję—cisza).

ZYGMUNT AUGUST

O, jak w tobie cudnie

Wiąże się urok mapoły dźwięczący
Z niewieścią pełnią kras! Tyś jak południe
Złote i razem jak różane ramo —
Zdasz mi się sadow zaklętych jabłonią,
Co się wiośnianych kwiatów bieli piana
I żrałe jabłka wraz na niej się plonia...
O moja... moja!...

(cisza—przytuleni do siebie, trwają w uścisku)

BEKWARK

(za sceną z daleka śpiewa z lutoją)

Di temp'ia tempo mi si fa men dura
L'angelica figura,
E'l dolce riso,
E'l aria del bel viso,
E degli occhi leggiadri meno scura...

(nagle urywa—brzęk strun, stłumiony hałas, głuchy pomruk kilku głosów).

BEKWARK (za sceną wściekły)

Psie syny!... Ciury!... Zbój!...

GŁOS ZA SCENĄ

Brac go w pęta!

BEKWARK (za sceną)

Ahi me! Puszczaj! Lascia me ladronel!...

INNY GŁOS (za sceną)

Zatkaj mu gębę!

(Zygmunt August i Barbara zerwali się—nasłuchiwali zmieszani).

BARBARA

Matko Boża święta!

ZYGMUNT AUGUST

Zasadzka!...

BARBARA

Uchodź Królu mój... W tę stronę!

(Chce go wyprowadzić w ogród na lewo—już mają wybieść, gdy ze wszech stron z pomiędzy drzew ukazują się słudzy Radziwiłłowscy, wśród nich Pan Hornostaj. Wszyscy z oszczepami myśliwskimi—rusznice—na drążkach latarnie. Obaj Radziwiłłowie wychodzą z ukrycia i stają przed Zygmuntem Augustem w głębokim ukłonie. Barbara osuwa się na ławę i zasłania oczy).

D. c. n.

KINEMATOGRAF „HELIOS“
Wileńska 38, róg 8-to Jerskiej.

Od 20 do 23 kwietnia 1918 r.

„TYLKO JEDNO KLAMSTWO“

bardzo zajmujący życiowy obraz w 3-ch częściach.

Początek: w soboty i niedziele o g. 1-ej, w resztę dni o g. 4-ej pp.

Karty wolnego wejścia **soboty i niedziele, z powodu braku miejsc, są nieważne.**

Czego zadużo, to niezdrowo—komiczny.

„SKĄD POCHODZI CZŁOWIEK“

ciekawa i zabawna komedia w 3-ch częściach.

Koniec o godz. 11 wiecz.

Opiekun VII-go cyrkułu

nad opuszczonymi domami i posesjami zawiadamia, iż dnia 30 kwietnia 1918 r. o godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż z licytacji w biurze cyrkułu na rozbiórkę dom Woronowa przy ul. Bystrzyckiej № 39.

Wszelkich informacji udziela **biuro VII cyrkułu** od godz. 9 rano do 1-ej pp., ul. Dominikańska № 8.

NASIONA

buraków pastewnych, marchwi, Kapusty itd. nadeszły. 1551
Wileńska Nr. 15, hr. Krasicki.

KRAWIEC CYWILNY M. MINIARSKI

na nowo otworzył pracownię i przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. 1536

Dawniej magazyn mój mieścił się na ul. 8-to Jerskiej № 7.

Obeonie pracownia znajduje się na ul. Tatarskiej 10—3.

Potrzebno

panny do szycia, podręczne i uczennice. Firma Z. Bielinowicz, W. Pohlulanka 5. 1543

Chcę kupić:

kanapkę, 2 krzesła, 2 fotela mahoniowe w stylu «empire». Zarzecze 15—3, od g. 1—3 pp., J. Markowska.

Do sprzedania

kartofle nasienne. Wileńska 32—4, Szepletowska. 1544

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania meble rozmaite i trąbka akustyczna. Tatarska 11—2, od g. 3—5. Korecka. 1557

ZAKŁAD KRAWIECKI W. ZAKRZEWSKIEGO

przyjmuje prócz nowej roboty wszelką reparację, pranie chemiczne itd. Zamkowa 12. 1519

OSOBA INTELIGENTNA

lat średnich poszukuje posady do niewielkiego gospodarstwa w mieście lub na wsi. Może zająć się dziećmi. Zwierzyńc—S-to Jerska № 63, pensjonat Komitetu Pań, Randau. 1569

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD ROBÓT BLACHARSKICH F. FRĄCZAKA,

5-to Janska 19, róg Dworcowej, przyjmuje krycie dachów, reparacje takowych, a także reparacje naczyń kuchennych, bieleńie samowarów itp. 1569

Gorsety

gotowe i na obstatunek poleca w dużym wyborze firma «Jeanette», S-to Jerska 22—30. Pierwsza brama za cukiernią Sztrala. 1554

Są do sprzedania kartofle

pośpieszka (różówka) na pudy, koń do roboty i pies jako stróż. Tyzenhauzowska (Astrachańska) № 16, Włk. 1555

Stelmach

praktyczny, znający robotę powozową i gospodarczą, poszukuje miejsca na prowincji. Jagiellońska 5—38, Puszkarszewicz. gr

Futra, wyroby futrzane i palta karakułowe

używane kupuje. Płacę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20, od 9—6 wiecz. 1580

Poszukuję mebli

mahoniowych do salonu i stołowego. Oferty przesyłać proszę: Królewska 9—5, Jagliński. 1537

Szkoła tańca

A. Szrejbmanna, Wielka 74, w dziedzińcu, gdzie kinematograf Szremera. 1558
Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

2-3 pokoje 1536

umeblowane potrzebne przy ul. Wielkiej. Oferty: Zamkowa 16, sklep p. Osmołowskiego, dla lekarza.

Do sprzedania:

fortepjan krótki gabinetowy, meble, lampy, serwis stołowy, rozmaite drobiazgi. Królewska 2—2, od g. 4 do 6-ej, Rewińska. 1564

6 dużych

widnych pokoi z elektrycznością do wynajęcia od 1 maja. II-ga Junkierska 31—3, między 1—4 pp., Steciewicz. 1547

Maszyna

do szycia i meble do sprzedania. Mostowa 9—14, Godlewska.

Potrzebna

na miesiąc służąca do dzieci i domowych usług, zapłacę dobrze. Niemiecka № 1, magazyn Rożnowskiego. 1582

Wykwalifikowanej PRASOWACZKI

poszukuje się do prasowania eleganciej bielizny. Zgłaszać się przed południem do **biura Wileńskich Domów Pracy**, Subocz 20. r-k

Kapusta kwaszona

do sprzedania po 2 marki za pud. Wilkomińska 115, Sawicki. 1577

Do sprzedania

pianino koncertowe, prawie nowe, firmy Wilhelm Szpot. Ul. Bankowa 15—2, obok Makowej. Od g. 11-ej do 3 pp., Mastowski. 1580

Inteligentny mężczyzna

blaga o jakąkolwiek pracę, może prowadzić księgi, zna się na gospodarstwie. Końska № 20—1, od g. 12—3 pp., A. Rutkowski. gr

Kucharka

i trzy pokojowe potrzebne zaraz, całkowite utrzymanie i dobra pensja. Dowiedzieć się: ul. Kolejowa, Eisenbahn-heim. 1575

Dr. Med. A. Cymbler

I Raduńska Nr. 26.

Choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece, od g. 10—12 i 4—5 pp.

Ważne dla dam!

Przerabiam tanio i gustownie kapelusze damskie oraz posiadam fasony. Wileńska № 29—6, od godz. 9—1 i 3—6 wiecz., Zalewska. 1572

Z powodu wyjazdu do sprze-

dania meble i inne rzeczy. Zarzecze 30—8, Hryhorowicz. 998

DRUKARNIA

KS. A. RUTKOWSKIEGO

Wilno, Królewska Nr. 7, przyjmuje wszelkie obstatunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

WYKONANIE STARANNE,

:: CBNY UMIARKOWANE ::